KURJER WARSZAWSK[I]

Piątek. 20 Września. / 2 Października. Rok 1857. № 258. Jutro, Śgo Kandy[...] Ubyło dnia godzin 5, mi[...]

Pojutrze, w Kościele XX. Kapucynów, przypada doroczna Uroczystość Śgo Franciszka Serafickiego, Fundatora i Patryarchy 3ch Zakonów, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Odpustem.

Najwyższym Dyplomem, wydanym w Warszawie dnia 30 Sierpnia, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Alexandra *Newskiego*, Jenerała-Adjutanta, Jenerała Piechoty, Głównodowodzącego Oddzielnym Korpusem i Namiestnika Kaukazkiego, Xięcia *Barjatyńskiego*.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, zostający w Polowej Artylerji Pieszej, Jenerał-Lejtnant *Cebrykow*, mianowany został Komendantem Kijowa, w miejsce Jenerała-Lejtnanta *Czadina*, który zalicza się do wojsk rezerwowych.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, zostający przy Wojenno-Pochodnej Kancelarji JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Radca Stanu *Kirylin*, mianowany został Referentem tejże Kancelarji.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, Porucznik *Bodisko*, z Pułku Lejb-Gwardji Kirysjerów JEJ CESARSKIEJ MOŚCI, mianowany został Adjutantem przy Warszawskim Wojennym Jenerał-Gubernatorze, Jenerale-Adjutancie *Paniutynie*, z przeniesieniem w stopniu Sztabs-Rotmistrza do Pułku Lejb-Ułańskiego Kurlandzkiego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, Podporucznik *Polens*, z Pułku Kamczackiego piechoty, mianowany został Adjutantem Placu twierdzy Nowogeorgiewska.

Jedną z ważniejszych uroczystości, odbywanych przy otwieraniu naukowych zakładów, była wczorajsza, na otwarcie Cesarsko-Królewskiej Medyczno-Chirurgicznej Akademji w Warszawie. Nowy ten i tyle pożądany zakład, który zawdzięczamy wspaniałomyślności MONARSZEJ, powitany został przez cały kraj z zapałem; a do stu kilkudziesięciu młodzieży, którzy się już dotąd zapisali na kursa, a którzy w dniu wczorajszym, tak z oddziału Medycyny jako i Farmaceutycznego wystąpili w mundurach, najlepiej świadczą o użyteczności jego i potrzebie istnienia. Pierwszy zatem zaród tej myśli, rzuconej przez MONARCHĘ, po wstąpieniu na Tron, rozwinięty został w całej sile przez Namiestnika JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, JO. Xięcia *Gorczakowa*, a przedstawiony przez J. X. Mość projekt, zyskał wkrótce zatwierdzenie Najwyższe, i początek bieżącego miesiąca, z woli JO. Xięcia Namiestnika, wyznaczony został na otwarcie tejże Akademji. Jakoż w dniu wczorajszym o godzinie 11ej rano, mające przyjąć współudział w uroczystym obrzędzie otwarcia, Osoby, zebrały się w Kościele PP. Wizytek, dla wysłuchania odprawionego w tym celu Nabożeństwa, celebrowanego przez Najdostojniejszego JX. *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Metropolitę Warszawskiego; a następnie pod przewodnictwem JW. Radcy Tajnego *Muchanowa*, Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji Rz: Spraw Wewn: i Ducho:, Kuratora Okr: Nauko: Warsz:, zgromadziły się w sali gmachu Kazimierowskiego. Liczne to grono obecnych na tym akcie osób, składało się z znakomitych Dygnitarzy tak Duchownych jako Wojskowych i Cywilnych, oraz z przedstawicieli różnych naukowych gałęzi, z Członków Rady Lekarskiej i Towarzystwa Lekarskiego, z Redaktorów pism, i t. p. Za przybyciem JO. Xięcia Namiestnika, JW. Kurator przedstawił J. X. Mości, Prezydującego w Komitecie Zarządzającym Akademją, JW. Rz: Radcę Stanu *Kochańskiego*, p. o. Inspektora Głównego Służby Zdrowia, oraz Członków tegoż Komitetu, Radców Stanu: *Bącewicza*, *Janikowskiego*, *Boholubowa*, i wszystkich, mających wykładać kursa w Akademji, jako to: *Wernera*, *Lesińskiego*, *Zejsznera*, *Przystańskiego*, *Alexandrowicza* i *Neugebauera*. Po zajęciu zaś miejsca przez JO. Xięcia Namiestnika, mającego z jednej strony Najprzewielebniejszego Arcy-Biskupa *Fijałkowskiego*, a z drugiej JW. Radcę Tajnego Senatora *Tymowskiego*, Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polsk:, przystąpiono do zagajenia otwarcia. Uroczysty zaprawdę był to widok. Tu na wzniesionym w sali posiedzeń miejscu, JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, otoczony całym gronem Znakomitości, tak Duchownych jak Wojskowych i Cywilnych, pomiędzy któremi uważano z Duchowieństwa: Biskupów, Prałatów Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej i Prawosławnych, Rektora Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej; z Wojskowych: JW. Jenerała-Adjut: *Kotzebue*, Szefa Sztabu Głównego Armji; JW. Jenerała-Adju: *Paniutina*, Jenerała-Gubernatora Wojennego m. Warszawy; Komendanta miasta JW. Jenerała-Lejtnanta *Tutczek;* Naczelnika IIIgo Okręgu Korpusu Żandarmów JW. Jenerała-Lejtnanta *Burmana*, i innych; wreszcie Członków Rady Administracyjnej Królestwa, grono przedstawicieli Władz Rządowych, Marszałków Szlachty i Obywateli kraju; dalej: całe grono Członków Rady Lekarskiej i Lekarzy Warszawskich, oraz Farmaceutów, a wśród sali, oprócz nowo zapisanych uczniów Akademji, wzniesiony że tak powiemy amfiteatr słuchaczów, zapełniających tłumnie salę posiedzeń, z natężoną uwagą na zagajenie, mające uświetnić otwarcie tej Akademji. Jakoż niebawem JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Kochański*, zabrał głos, i dobitnemi i wymownemi słowy przedstawił słuchaczom ważność dobrodziejstwa, jakiem NAJJAŚNIEJSZY MONARCHA udarował Królestwo Polskie, zatwierdzając założenie tego tyle użytecznego dla kraju zakładu naukowego, oraz ważność jego i cel, do którego zmierzać, będzie jedynem wszystkich dążeniem. Poczem zwrócił słów kilka i do obecnej, a mającej się kształcić w nim młodzieży, zachęcając ją do wytrwania w trudach, aby godnie odpowiedzieć wzniosłym zamiarom MONARCHY. Przed zakończeniem zaś mowy, wynurzył w imieniu Akademji podziękowanie JO. Xięciu Namiestnikowi Królestwa. Następnie przemówił stosownie do okoliczności, i obecny Arcy-Pasterz JW. JX. *Fijałkowski*, a na zakończenie, JO. Xiążę *Gorczakow* Namiestnik Królestwa, zwróciwszy się do

mości i młodzieży Akademickiej, udarować ich jcowskiemi słowami. Hymn Lwowa: »BOŻE 'A Chroń", wykonany na chórze, dopełnił tego ..ego Aktu, z którym otwiera się nowa dla mło- ..zy Król: Pols: era. Po tem wszystkiem, JW. Rz: Rad- ca Stanu *Kochański*, wezwał uczniów do wykonania przyrzeczenia Akademickiego, pod względem wierności dla Tronu, moralnego prowadzenia się i przykładania do nauk, które odczytał jeden z uczniów Akademji, i przyjął w imieniu wszystkich zobowiązanie do wykonania przyrzeczeń, przez podanie ręki Prezydującemu w Komitecie, JW. Rzeczy: Radcy Stanu *Kochańskiemu*, w dowód dotrzymania zobowiązania. Piękna ta i świetna w całem znaczeniu uroczystość, ukończyła się około pierwszej godziny z południa, a nam nie pozostaje jak tylko dołączyć życzenia, aby Akademja ta wydała w swoim czasie obfite dla kraju owoce.

(*Dalszy ciąg Ukazu* Najwyższego *o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich*). Otrzymali takowe: PP. Bonawentura *Jankowski*, b. Podleśny, rs.84. Marj:-Izabella z Liwowskich *Motylowska*, wdowa po Rewizorze, i ich syn, rs. 75. Karol *Janowicz*, Sekretarz, rs. 300. Franci: z Walczakiewiczów *Zdziebczyńska*, wdowa po Nauczycielu, i ich córki, rs. 120. Jadwiga-Teressa z Sumińskich *Ochorowicz*, wdowa po Inspektorze, i ich syn, rs. 112 k. 50. Alexander *Korowicki*, Radca Stanu, rs. 750. Jan *Hulewicz*, b. Drożnik, rs. 18 k. 75. Katarzyna z Stołkowskich *Berent*, wdowa po Zawiadowcy stacji Częstochowa, i ich dzieci, do pensji rs. 50, dodatek rs. 50. Alexander *Wielecki-Zadorożny*, Assesor Koll:, do pensji rs. 140, dodatek rs. 460. Józef *Klimkiewicz*, b. Pisarz, rs. 74 k. 25. Maryan:-Kata: z Łukaszewskich *Wojciechowska*, wdowa po Assesorze Kolleg:, i ich sy- nowie, rs. 150. Lud: *Galecki*, b. Assesor, rs. 202 k. 50. Józef *Jasiński*, b. Obrońca, rs. 90. Julja z Szepietowskich *Czartkowska*, wdowa po Radcy Honoro: i ich synowie, rs. 65. Ant: *Szalowicz*, Radca Dworu, rs. 1,350. Jerzy *Bornell*, b. Sekretarz, rs.18. (D. c. n.)

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Podaje się do wiadomości osób interesowanych, iż z zapisu ś. p. Wawrzyńca *Surowieckiego*, wakuje pięć stypendjów dla uczniów, do korzystania z których, po synu jego Przemysławie i jego sukcessorach w linji męzkiej, mają prawo: 1) Sukcessorowie linji męzkiej imienia *Surowieckich* po bracie jego Andrzeju i Wojciechu. 2) SSwie linji żeńskiej innych bliższych krewnych testatora. 3) Sukcessorowie Bartłomieja *Kossakowskiego*, niegdy Komissarza b. Komissji Województwa Lubelskiego. 4) W braku krewnych, inni ubodzy uczniowie, odznaczający się moralnem prowadzeniem i pilnością w naukach. Że dwa z takowych stypendjów wedle nastąpionej decyzji pobierać mogą kandydaci pod Nr 1, 2 i 3 wymienieni i uczęszczający na nauki do jednego z Gimnazjów, lub Szkół wyższych Realnych Królestwa, Instytutu Szlacheckiego lub Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie; kandydaci zaś wymienieni pod Nr 4, winni pobierać nauki w jednem z Gimnazjów Warszawskich, Instytucie Szlacheckim, lub Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Że trzy stypendja przeznaczone są dla wszystkich kandydatów pod Nr 1, 2, 3 i 4 wymienionych, pobierających nauki w Akademji Medyko-Chirurgicznej w Warszawie lub w Uniwersytetach Cesarstwa. Żestypendja dla kandydatów pod Nr 1 wymienionych, mają być wyznaczane na cały czas aż do ukończenia przez nich nauk w właściwym Zakładzie Naukowym; dla innych zaś kandydatów wyznaczone stypendja mają służyć tylko na rok jeden. Że w konkurencji sukcessorów i krewnych testatora linja młodszych i dalszych ustępować winna pierwszeństwa starszej i bliższej. Pragnący zatem korzystać z powyższego zapisu, obowiązani są najdalej w ciągu dwóch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia przy podaniach do Kuratora złożyć dowody swej kwalifikacji, a mianowicie pochodzący z familji *Surowieckich* lub Bartłomieja *Kossakowskiego*, dowody legitymacji familijnej, a inni kandydaci niepochodzący z tych familji, świadectwo ubóstwa w formie przepisanej wydane; zaś tak jedni, jak i drudzy prócz tego metrykę urodzenia i świadectwo właściwego Zwierzchnika Zakładu Naukowego, że uczęszczają na nauki do niego, lub że ze względu na wiek i usposobienie, mogą być do niego przyjęci.—Warszawa d. 17(29) Września 1857 r. Radca Tajny, *Muchanow*.

Dyrekcja Drogi Żelaznej zawiadamia, że w Poniedziałek, dnia 23go Września (5go Października) r. b., wyprawione będą pociągi spacerowe z Warszawy i Łowicza do Skierniewic o godzinie 3ciej po południu, z powrotem bezpłatnym około północy.

Jutro o godzinie 9tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. Augustjanów, Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Konstantego *Fedeckiego*, niegdyś Artysty Dramatycznego Teatrów Warszawskich, a ostatnio Artysty i Reżyssera Teatru w Żytomierzu Gubernji Wołyńskiej, zmarłego tamże w roku zeszłym: na które to Nabożeństwo w imieniu pozostałych, a nieobecnych tu Wdowy i nieletnich dzieci, Brat zmarłego, dawnych Jego Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. Jednocześnie z tem Nabożeństwem, odprawioną również zostanie w tymże Kościele Msza Święta żałobna za spokój duszy ś. p. Andrzeja *Siemińskiego*, b. Oficjalisty Skarbowego i jego syna Józefa; na którą, w imieniu nieobecnych tu Wdowy i Córek po Andrzeju, a Matki i Siostr Józefa, zaprasza się zamieszkałe tu Rodzeństwo, Przyjaciół i Znajomych.

JW. Radca Stanu *Korzeniowski*, znany Powieścio-Pisarz i Dramaturg, opuścił wczoraj Warszawę, udając się wraz z małżonką i córką do Włoch, gdzie ma zamiar całą zimę przepędzić. Spodziewać się należy, że z wrażeń odniesionych pod Włoskiem niebem, ujrzemy wkrótce nowe tego płodnego Pisarza utwory.

Jutro, o godz: 4 m. 33 w. zmiana lunacji, czyli *pełnia*. Ma ona dotychczasową utrzymać nam pogodę, przy chłodnych a zwykłych w jesiennej porze rankach i wieczorach. Mniejsza zatem o chłód, bylebyśmy tylko mogli się cieszyć jeszcze dłużej pięknemi dniami, chociaż babiego lata.

W pewnem gronie Gastronomów, jeden się odezwał, iż zjadłby z wielkim apetytem ostryg, drugi zaś rzekł: co tam ostrygi, to trudno, ale ja bym zjadł węgorza wędzonego Elbląskiego, albo flonderkę. Inny znowu dodał: co mi tam po rybach, jabym wolał np. kiełbaskę szlązką lub kiszkę krakowską, a jakiś owocarz mówił: niechcę mięsa ni ryby, ale zjadłbym diuszeskę (gruszki francuzkie zwane duchesse), albo winogrona lizbońskie, lub węgierskie. Rozumie się że chcąc każdemu z owych

Panów dogodzić, trzeba być najmniej P. *Czabanem* i dokazać aby w końcu Września mieć najświeższe w swym handlu ostrygi, i od owych ostryg aż do węgierskich winogron, nie wyłączając nic z wymienionych przez gastronomów przysmaków, posiadać wszystko w tym handlu, który jak wiadomo istnieje przy ulicy Wierzbowej w gmachu teatralnym. Dowód to tylko jaką starannością P. *Czaban* otacza swój handel, i jak nieszczędzi żadnych zabiegów i trudów, byle tylko dogodzić pod wszystkiemi względami wymaganiom Publiczności. Pierwsze ostrygi jakie onegdaj nadeszły, zadziwiały świeżością swoją i znalazły licznych amatorów. Odtąd już przychodzić one będą ciągle, bo wysyłka jest jak najakuratniejsza, a towar wyborowy.

La dolce Rimembranza mazurek, tudzież, *Souvenir de Varsovie* polka, dwie nowe kompozycje Anto: *Kątskiego*, wydane nakładem G. *Sennewald*, nadeszły z litografji w Lipsku, i są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. Cena zeszytu k. 60.

Panie Redaktorze! Na artykuł nadesłany ci przez Pana W. P. wzywający O.. o zwrócenie mu rs. 100; chciej za pośrednictwem *Kurjera* udzielić odpowiedź, iż dług ten nie został wymazanym z pamięci i zaspokojony będzie.— O.. Jeden z Czytelników stałych.

Jutro o godz: 4tej z południa, w Kaskadzie pod Marymontem, u P. *Wagnera*, odbędzie się próba z maszyną nowo wynalezioną, służącą do robienia masła w ośmiu minutach z mleka prosto od krowy; która to maszyna, jako znakomicie pożyteczny wynalazek, na wystawie przemysłowej w Paryżu, otrzymała premium, to jest medal złoty.

Panie *Wołyńskie* z Warszawy, założyły w tych dniach w mieście Lublinie, magazyn, i zaopatrzyły go w najświeższe modele wszelkich strojów damskich. Obstalunki zaś tak krawieczczyzny jak i strojów, za umiarkowaną cenę, jak najstaranniej wykończać będą.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod zarządem P. *Okońskiego*, ukończywszy przedstawienia w Radomsku, wyjeżdża do Olkusza.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 28½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 88 kop. 50, wartość kuponu kop: 1½; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 84 dają rs. 14 kop: 80, wartość kuponu kop: 16½; za *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 111; z r. 1855, żądają rs. 112; wartość kuponu rs. 2 kop: 34¹³/₁₈.

Jutro w *Dolinie Szwajcarskiej, muzykalna zabawa* pod dyrekcją P. *Brauna* z Berlina.

Pan Z. w dniu 28 z. m. był w towarzystwie wspólnie się bawiącem; tegoż dnia wieczorem Pan Z. chciał płacić za butelkę starego węgrzyna, a gdy tego E. L. przyjąć nie mógł, złożone przez Pana Z. rs. 2 k. 70, nadesłał do Redakcji *Kurjera*, z przeznaczeniem dla prawdziwie ubogiej wdowy F. *Tur:*.— Złożono w tejże Redakcji od P. P. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. Reformatów, i kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. Kapucynów.— Od Br: Kn: rs. 1 na pomnik ś. p. Xiędza *Dziubackiego*.— Od *Pelagji* rs. 1 dla starego wojskowego pod Nr 1307 przy ulicy Nowy-Swiat; rs. 1 dla 100-letniego wojaka *Służewskiego*, i rs. 1 dla wdowy Józefy *Linkowskiej*.— Od L. T. rs. 1 na urządzenie konduktora nad Kościołem Częstochowskim.— Od M. B. kop: 30 na powyższe światło przed Kościołem XX. Reformatów.—Od Q. X. dla ubogich Tow: Warszawskiego Dobroczynności rs. 1 k. 50.

Pomimo ogólnej obawy, jaką wyjazd znaczniejszych rodzin tak z Królestwa jako też i z Cesarstwa za granicę rzucił na interesa handlowe; wielu jednakże PP. Negocjantów z energją prowadzących swój zawód, udali się również za granicę w celu zaopatrzenia swych magazynów w nowości na nadchodzącą porę roku. Pomiędzy zaś temi, przed kilku dniami opuścił nasze miasto P. K. *Łącki* właściciel znacznego magazynu w Żytomierzu w Gub: Wołyńskiej, udając się jak w r. z. do Paryża i znaczniejszych Europejskich miast handlowych. Z zabiegów P. *Łąckiego*, przekonywamy się, że Publiczność tameczna odpowiednio ocenia trudy tego Negocjanta, bo jak od osób zamieszkałych w tamtych stronach słyszeliśmy, interes jego ciągle się powiększa i dla tego życzymy mu, znając jego w tym zawodzie zamiłowanie, aby i nadal jego usiłowania pomyślnym zostały uwieńczone skutkiem.

Szanowny Redaktorze! W ostatnich numerach *Kurjera* po kilka razy czytałem doniesienie, że jesień u nas rozwinęła się już w całej swej potędze i że zima w niewielkiej odległości za nią postępuje. Że jedno i drugie jest prawdą trudno temu niewierzyć; o jesieni nie ma co mówić, bo ją każdy widzi i czuje, co do zimy, ja to jeszcze dodam, że w b. r. zauważyłem, iż pszczoły znacznie wcześniej jak zwykle, wzięły się do wytępienia trutniów, co jest niewątpliwym znakiem wczesnej zimy. Bądź więc łaskaw Szano: Redaktorze ostrzedz Czytelników swoich mianowicie Gospodarzy wiejskich, iżby się z siewem ozimin nie opóźniali, bo ani się spotrzegą jak zima na nich spadnie i wprzódy może śniegiem ubieli ich pola, zanim te żytem i pszenicą zazielenić się zdążą. Racz przyjąć wyraz szacunku od Hreczkosieja z Powiśla, który od lat wielu z prawdziwą przyjemnością czyta *Kurjerka*, od deski do deski i często już z rad jego korzystał.

W skutek ogłoszonego przez nas sposobu zabezpieczenia kapusty przed gąsiennicami, nadesłano nam inny do tegoż celu prowadzący sposób, który dosłownie tu zamieszczamy: Gąsiennice legną się z jajek zniesionych przez motyle białe, które widzimy po-nad kapustą latające. W celu więc zabezpieczenia kapusty od gąsiennic, najważniejszą jest rzeczą przeszkodzić znoszeniu jajek, a raczej odstraszać motyle które je znoszą od kapusty. Motyle te nie lubią zapachu konopi i ruty; dobrze więc będzie sadzić rutę pomiędzy kapustą albo w jej sąsiedztwie zasiać konopie, albo obsiać niemi kapustę naokoło, a nawet pomiędzy kapustą w pewnych odstępach zasiać konopi parę zagonów. Wonią tych roślin odstręczone motyle, stronić będą od tak uzbrojonej kapusty, a ta ostatnia uwolnioną zostanie od napaści przyszłego ich potomstwa.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Jerozolima*, Panna *Morandini* 4-kroć, PP. *Dobrski* 5-kroć, *Szczepkowski* 3-kroć, oraz Pan *Koehler*, który pięknie odśpiewał rolę *Pagana*, i w dowód zadowolenia Publiczności, czterokrotnem przywołaniem zaszczycony został. Wywołano także po obsypaniu po-

przednio grzmiącemi oklaskami i Pana *Baranowskiego* Skrzypka, Członka Orkiestry, który wykonaniem pięknego solo na skrzypcach, ogólne sprawił wrażenie.

Austrja. *Wiedeń, 28 Września,* (w. t.).—Dziś o północy, Cesarz udaje się w podróż do Wejmaru. (N.P.Z.)

Azja. — Nadeszły z Azji przez Tryest i Londyn następne wiadomości:

Tryest, 28go Wrześ: po południu (w. t.) — Poczta Wschodnio Indyjska, nadeszła i przywiozła wiadomości datowane 31 Sierpnia z Bombay. *Bombay Times* uważa położenie rzeczy za opłakane. Jenerał *Havelock* cofnął się do Cawnpore. Królestwo Oude znajduje się w pełnem powstaniu. Delhi jeszcze nie jest wzięte; zamierzano jednak przypuścić szturm, po przybyciu oddziału dowodzonego przez Brygadjera *Nicholson.* W wielu stacjach wojskowych miały miejsce bunty w skutku których pułki niesforne rozwiązano. W Lahore wybuchnęło powstanie, przyczem Komendant *Spencer* został zamordowany. W wielu pułkach cipajów prezydentury Bombay, okazały się niepokojące oznaki. — Z Hong-Kong donoszą, że Admirał *Seymour* rzekę i port Kanton ogłosił za zostające wstanie oblężenia. (St. An:).

Londyn, 28 Wrześ:, (w. t.).—Depesza poczty Wschodnio-Indyjskiej, nadeszła tu drogą urzędową, zawiadomia z Bombay 31 Sierpnia, że 12go b. m. Brygadjer *Nicholson,* ze znacznemi posiłkami tylko o dzień drogi był oddalony od Delhi, i że wkrótce miano przypuścić atak do tego miasta. Jenerał *Havelock,* który kilkakrotnie pobił nieprzyjaciela i zabrał mu wiele dział, znajdował się jeszcze w Cawnpore. *Golab Singh,* zmarł 2 Sierpnia. Był to władzca przyjazny Anglikom. — W Nussirabad, prezydencji Bombay, rozbrojono pułk piechoty, a w Madras pułk jazdy, który się wzbraniał maszerować do Bengalu. W środkowych Indjach panuje spokojność. W Lahorze pułk piechoty zbuntował się i zamordował swego Dowódcę *Spencera;* bunt jednak później przytłumiono. Z wyspy Maurytius reszta tamecznego pułku przybyła do Bombay. (St: An:).

Prusy. *Poczdam, 29go Września.*— Dziś o 1szej w południe, Król pożegnał Jej Cesarską Wysokość W. Xiężnę Maryę Mikołajównę i przeprowadził do dworca kolei w Poczdamie, zkąd Jej Cesarska Wysokość udała się do Berlina, a ztamtąd wieczór, w dalszą drogę do Petersburga. (St: Anz:).

Niemcy. *Monachium, 27go Września.* — Xiążę *Luitpold* wyjechał dziś do Ludwigschafen, aby powracającego tamtędy jutro ze Sztutgardu Cesarza *Napoleona,* powitać w imieniu Króla Bawarskiego. (Neue P: Zt:).

Sztutgard, dnia 28go Września.—NAJJAŚNIEJSZY CESARZ ALEXANDER II, znajdował się na Nabożeństwie w Kaplicy Prawosławnej pałacu Następcy Tronu, zkąd przybył do zamku rezydencjonalnego dla powinszowania Monarsze. Wczoraj, jako w dniu urodzin Króla Wirtembergskiego, Cesarz *Napoleon,* rano znajdował się na Mszy Śtej w Kościele Katolickim, poczem składał Królowi powinszowania, a następnie oddał wizyty Najdostojniejszym bawiącym tu osobom. Wieczorem był w zamku obiad na 200 nakryć. NAJJAŚNIEJSZY CESARZ ALEXANDER wniósł zdrowie Króla, a nawzajem Król swoich Dostojnych Gości. Na przedstawieniu galowem w teatrze Dworskim, wykonano po raz pierwszy Balfego *Cygankę,* w obec Najdostojniejszych Osób, Dworu i znakomitych Urzędników. — Król rozdał cztery wielkie Krzyże Orderu Korony Wirtembergskiej, a mianowicie: Xięciu Alexandrowi Heskiemu; Hr: *Walewskiemu;* Posłowi Cesarsko-Rossyjskiemu w Paryżu, Hr: *Kisielew,* i P. *Rayneval,* Posłowi Francuzkiemu w Petersburgu. — Dziś Dostojne Osoby znajdować się będą na uroczystości ludowej, dokąd spieszy już publiczność. (N. Pr. Z.).

Włochy. — *Al: Aug: Zeit:* donosi z Rzymu, że Papież przyjął dymisję Kardynała *Antonelli.* — (Neue Pr: Zeit:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bierzyński Mirosław Doktór z Terespola nr 585; Gordon Karol Oby: z Lisowa nr 584; Jański Sew: Oby: z Kalenia nr 584; Linda Ant: Oby: z Brzyskiej Woli nr 556; Mysyrowicz Józ: Ob: z Łosia nr 584; Tymowscy Ign: i Józ: Oby: z Mąkolic nr 570.

Wyjechali: Dalmer Jam dym: Major do Chersonu; Korzybski Alex: Oby: do Łobaczewa; Lisicki Kar: Ob: do Zeliszewa.

Przyjechali koleją żelazną: Alciato Paw: Nacz: Wydz: w Kom: Skarbu z Paryża nr 1069; Beckerowie Jul: i Kar: fabr: broni z Drezna nr 391; Czestilin Rad: Koleg:, Dyr: Kancel: Warsz: Wojen: Jene:-Gubernatora, z Drezna nr 612; Esterhazy Eufemja Hr. z Krakowa nr 614; Mniewska Joanna Ob: z Rzymu nr 411; Nowodworska Józ: Ob: z Paryża; Żukowska Bregida Baletniczka z Berlina.

Wyjechali koleją żelazną: Hoffman Fryd: Budowniczy do Berlina; Szwejtzer Maurycy Handlarz Win do Krakowa.— Xżę Golicyn Paw: Rad: Hono: do Berlina; X. Jaxiewicz Ign: Dziekan do Poznania; Karczewski Fel: Ob: do Krakowa.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 16. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 3, (opada).

TEATR WIELKI. Jutro, *Narcyz.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 20 Września (2 Październ:) 1857 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*